

Edward Szafrowski

Z praktyki sądowej : Odrzucenie skargi powodowej na podstawie art. 64 Instrukcji "Provida"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 11/3-4, 383-385

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z oznaczoną osobą (cum determinata persona). Jeśli więc ktoś zostaje przymuszony do zawarcia w ogóle małżeństwa np. by nie mógł wstąpić do zakonu, to powoduje to nieważność małżeństwa.

Ks. *Kaźmierz Karłowski*

II

Odrzucenie skargi powodowej na podstawie art. 64 Instrukcji „Provida”

Właściwe naświetlenie tego zagadnienia wymaga najpierw zaakcentowania, że zainteresowane strony mają prawo do rozpatrzenia sprawy nieważności małżeństwa. Stąd zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego (ks. IV, tyt. XX, rozdz. III), jak i Instrukcja „Provida” (tyt. III) mówią wyraźnie o *prawie zaskarżenia małżeństwa* (de iure accusandi matrimonium). Wprawdzie nie ma przepisu prawnego, który by jakoś bezpośrednio formułował to prawo w odniesieniu do małżonków, (być może uczyni to nowy Kodeks), jednak nie ulega wątpliwości, że o takim prawie można mówić. W tej zapewne supozycji, zarówno kan. 1971 § 1, n. 1-o, jak i art. 35 § 1, n. 1-o Instrukcji „Provida” określają sytuację, w której małżonkowie (obydwoje lub jedno z nich) mogą być *pozbawieni prawa zaskarżenia małżeństwa*.

Trzeba następnie podkreślić, że prawo zaskarżenia oznacza nie tylko możliwość wniesienia do Sądu skargi powodowej, ale jednocześnie *prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy*. Jak w każdym wypadku, tak tutaj przyznanie komuś prawa nakłada na kogoś pewne obowiązki. Ciążą one w naszym wypadku na Sądzie, do którego kierowana jest skarga powodowa. Prawo procesowe niejednokrotnie precyzuje tego rodzaju obowiązki Trybunału sądzącego.

W ten też sposób należy patrzeć na art. 64 Instrukcji „Provida”: ma on na uwadze m.i. ochronę prawa małżonków do przeprowadzenia swojej sprawy. Oto jego treść:

„Si factum, quo accusatio nititur, licet undequaque verum, matrimonio tamen irritando impar omnino foret, vel quamvis factum matrimonium foret quidem irritaturum, assertionis vero falsitas sit in aperto, libellus decreto tribunalis collegialis reiciatur.”

„Jeżeli fakt, na którym opiera się zaskarżenie, chociaż w pełni prawdziwy, jednak w żadnym wypadku nie powoduje nieważności małżeństwa, albo, jeżeli fakt stanowi wprawdzie podstawę nieważności małżeństwa, ale bezpodstawność twierdzenia jest oczywista — skarga powodowa winna być odrzucona dekretem trybunału kolegiального.”

A więc w dwóch wypadkach należy odrzucić skargę: 1-o gdy podany fakt (przyczyna nieważności małżeństwa) nie powoduje nieważności małżeństwa, lub 2-o gdy podany fakt stanowi wprawdzie podstawę nieważności, ale jego nieprawdziwość jest oczywista.

Interpretacją pierwszej części artykułu nie nastęrczą żadnych trudności. Kanoniści powszechnie utrzymują, że idzie tutaj o fakt, który na podstawie obowiązujących obecnie przepisów prawa nie powoduje nieważności małżeństwa: np. ktoś powołuje się na niepłodność małżonka, na niemożliwość pogodzenia się itp.

Nieco natomiast trudności może nastęrczać interpretacja drugiej części artykułu. Konkretnie chodzi o ustalenie, kiedy mamy do czynienia z oczywistością nieprawdziwości faktu, na którym opiera się zaskarżenie, czy mianowicie wtedy, gdy trybunał kolegiálny uwzględniając samą treść skargi powodowej jest moralnie przekonany o niemożliwości orzeczenia nieważności małżeństwa, czy też konieczne są bardziej oczywiste argumenty.

Odpowiadając na to pytanie musimy uwzględnić orzeczenia Roty Rzymskiej. I tak w orzeczeniu z dnia 11 maja 1949 r. m.i. czytamy:

„...falsitas sit in aperto, hoc est tam evidens sit, ut impugnationi vel discussioni cuilibet aditum claudat.”

„...bezpodstawność jest jasna, tj. tak oczywista, że zamyka możliwość podważenia lub jakiegokolwiek dyskusji.”

Żeby usunąć wszelkie wątpliwości dekret ilustruje sprawę konkretnymi przykładami: ktoś wnosi skargę powołując się na brak wieku wymaganego przez prawo kanoniczne do ważnego zawarcia małżeństwa, a tymczasem na sesji, która miała zadecydować o dopuszczeniu skargi ustalono w oparciu o pewny i autentyczny dokument, że strony zawarły małżeństwo mając wymagany wiek kanoniczny. Podobnie wygląda sytuacja, gdy strona zaskarża swoje małżeństwo z powodu rzekomego braku delegacji dla kapłana asystującego przy ślubie, a tymczasem jest dokument stwierdzający udzielenie delegacji. Tak samo wreszcie jest wtedy, gdy strona powołuje się na fakt nie udzielenia dyspensy od przeszkody rozrywającej, a wraz z załącznikami do aktu małżeństwa zostanie przedstawiony reskrypt udzielający dyspensy (por. J. Torre, „Processus matrimonialis”³, s. 203).

Przytoczone powyżej przykłady jasno określają wypadki, w których należy odrzucić skargę powodową. Wydaje się zatem, że oczywistość, o której mowa w art. 64 Instrukcji może być oparta tylko na dokumentach, wykazujących bezpodstawność twierdzenia strony powodowej. Takiej też interpretacji domaga się wspomniane na początku prawo stron do przeprowadzenia procesu, który dopiero w pełni może naświetlić sprawę.

Oparcie się na skardzę powodowej jako na pewnego rodzaju materiale dowodowym jest zabronione jeszcze innym orzeczeniem Roty (z dnia 27 lipca 1949r.):

„...iudici nullo modo licet in sede admissionis libelli, i.e. antequam introductio causae initium sumat, ac materia circa quam a partibus praebeatur, de merito quaestionis utcumque iudicium proferre”.

„...sędziemu nie wolno w żadnym wypadku w stadium przyjmowania skargi, tj. zanim się rozpocznie instrukcja i zanim strony przedstawią materiał dowodowy — wydawać jakiegokolwiek osąd o meritum sprawy”. (tamże, s. 205).

Nie może zatem sędzia wydawać wyroku, zanim zostanie zgromadzony wystarczający materiał dowodowy. Takim wystarczającym materiałem mogą być nawet wstępne dochodzenia, które przez przesłuchanie stron i ewentualnie niektórych świadków (bez przysięgi) wykażą bezpodstawność twierdzenia osoby zainteresowanej. (Por. Dekret Roty Rzymskiej z dnia 27 maja 1950 r. — tamże, s. 205).

Dodajmy na zakończenie, że sędziemu wolno zawsze radzić stronie, by sama zrezygnowała z prowadzenia sprawy, która, zwłaszcza po pełniejszym naświetleniu przez nią samą, wydaje się beznadziejna. Jest to również swego rodzaju obrona strony, której się nie chce narażać choćby na koszty sądowe. Ale strona może nie skorzystać z takiego ostrzeżenia. Wtedy obowiązuje zasada: „*scienti et volenti non fit iniuria*”.

Ks. Edward Sztafrowski

NADEŚLANO DO REDAKCJI

- Ks. Jan Wysocki, Kapituła kolegiacka i katedralna a Seminarium Duchowne w Warszawie (1674—1845), Warszawa 1967 ss. 16. Odb. z Wiadom. archid. warszawskich 1967 nr 10.
- Studia Warmińskie tom IV, Olsztyn 1967 Warmińskie Wydawn. Diecezjalne ss. 568, 2 nlb.

KOMUNIKAT REDAKCJI

1. Nr 1—2 „Prawo Kanoniczne” z 1968 r. został z powodu błędu drukarskiego oznaczony jako nr 1. Obecny numer jest prawidłowo oznaczony jako nr 3—4.
2. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

NOTA REDACTIONS

1. Praecedens fasciculus „Prawo Kanoniczne” nr 1—2, 1968 anni, mendae impressoris causa assignatus est numero 1. Fasciculus autem praesens recte iam numero 3—4 assignatur.
2. Articuli sua sponte REDACTIONI ad imprimendum oblati non remittuntur.